

### Delegacja polska na posiedzenie Biura Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA PAP. Na odbywające się w Pradze posiedzenie Biura Światowego Komitetu Obrońców Pokoju delegowani zostali przez Polski Komitet Obrońców Pokoju ob. ob.: Ostap Dłuski i Leon Kruczkowski, członkowie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Cena 3 zł

# KURIER Koszaliński

Rok I

Środa, 16 sierpnia 1950 r.

Nr 8

### Ważna bakteriologiczna przyniosłaby ludzkości zagładę

## Nauka nie może stać się zbrodniczym narzędziem imperialistów

### Apel uczonych polskich do uczonych zachodnio-europejskich

WARSZAWA PAP. W związku z nadchodzącymi wiadomościami o wręczeniu przez pewne koła polityczne wysiłku uczonych do gorączkowych przygotowań do niosącej zagładę ludzkości wojny bakteriologicznej, uczeni polscy wystosowali apel na ręce wybitnych uczonych zachodnich prof. prof. Joliot Curie, Crowther, Bernal, Heidelberger, Crew, Poca, Haldane'a oraz znakomitego francuskiego pisarza Laflitte

W apelu tym uczeni polscy podkreślają, że nauka powinna służyć szczytnym celom — powszechnemu dobru ludzkości, stwierdzając, iż niepokojem o los skołatanej udreka ostatniej wojny ludzkość napa- wają fakty takie, jak kontynuowanie w instytucjach naukowych USA prac ostatecznego oddziału japońskiego 731 przy współudziale faszystowskich uczonych japońskich i niemieckich jak projekty amerykańskiego prof. Teemana zrzucenia śmiercionośnych bakterii cholery i dżumy, czy wreszcie ludobój- cza oświadczenie rektora Uniwersytetu Tampa w stanie Floryda, dr. Nussa, zalecającego totalne stosowanie prawa dżungli w wojnie.

„Jesteśmy głęboko wstrząśnięci — piszą w apelu uczeni polscy — niepokojącymi wieściami o barbarzyńskich przestępstwach wojennych, jakich ofiarą pada w tej chwili broniąca swej wolności ludność koreańska: bombardowanie miast otwartych, masowe rozstrzelania ludności cywilnej i innymi atakami tak żywo przypominającymi zbrodnie przeciwko ludzkości, popełniane niedawno przez faszystów hitlerowski.

Przytoczone przez nas fakty każą nam zwrócić się do was, drodzy koledzy, z gorącym apelem o czujność i solidarny opór przeciw wojnie i przeciw nadużywaniu nauki do celów

czynników walki przeciwno- nej.

Nie możemy dopuścić, a- by wielka spuścizna Pasteura, Curie-Skłodowskiej, Miecznikowa, Teobald Smitha, Miecznikowa, Olszewskiego i innych — stała się zbrodniczym narzędziem w ręku imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Czas woła o włączenie się uczonych w ruch oporu przeciw wojnie. Ustać musi kra- dzież naszych myśli na rzecz szaleńców gotujących ludzkość niewolę i zniszczenie. Nie wątpimy ani na chwilę, że solidaryzując się z nami, że wśród głosów, które padną piętnując nikczemną działal-

ność podżegaczy wojennych, nie zabraknie głosu żadnego z Was. Wiemy, że połączycie się z nami w walce o wielką i jed- ynie słuszną sprawę, że wszyscy staniecie pod sztandarem walki o pokój, rękami celo- wicie całej pracy naszego ży- cia oraz przyszłego szczęścia ludzkości.

Apel uczonych polskich pod- pisał m. in.: Jan Dembowski prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Ludwik Hirsztal — prof. Uni- wersytetu Wrocławskiego, Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### Przygotowania do I Polskiego Kongresu Pokoju

## Wzmocniona praca to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym

WARSZAWA PAP. Cały naród Polski, oburzony do głębi agresją imperializmu amerykańskiego w Korei czyni energiczne przygotowania do I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na znak solidarności z bo- haterską walką ludu koreań- skiego robotnicy zaciągają War- ty Pokoju, aby wzmocniona pro- dukcją odpowiedzieć na świa- toburcze zakusy imperializmu. Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, wybierając na zebra- niach w zakładach pracy, blo- kach mieszkalnych i gminach wiejskich delegatów na dzielni- cowe i powiatowe konferencje Komitetów Obrońców Pokoju, jak najostrej piętnują i po- tępiają barbarzyńskie metody agresorów amerykańskich sto- sowane w walce z ludem ko- rejskim.

M. in. robotnicy wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Rzeszowie, którzy już w dniu 9 bm. zaciągnęli Warty Poko-

ju, postanowili na zebraniu wy- borczym delegatów utrzymy- wać warty do dnia 2 wrześ- nia. Ponadto indywidualne zo- bowiązania produkcyjne po- djęli poszczególni przewodnicy pracy i robotnicy.

W woj. lubelskim zobowia- zania takie podjęli robotnicy fabryki obuwia im. Mariana Buczka, zobowiązując się wy- konać ponad plan produkcje wartości 12,5 mil. zł.

W woj. rzeszowskim zobowia- zania dla uczczenia kongresu podjęła m. in. na zebraniu wy- borczym załoga Stalowej Woli. Robotnicy postanowili pod- nieść wydajność i jakość pro- dukcji, zaś załoga narzędziow- ni oprócz przedterminowego wy- konania planów, zobowiązała się pomóc robotnikom z in- nych wydziałów.

Zobowiązania indywidualne podjęli liczni pracownicy pa- rowozowni Brochów k. Wrocławia, którzy opierając się na doświadczeniach radzieckiego maszynisty Lunina i ustawia- cza Goriewa zastosowali nowe metody pracy. Metody te po- zwalają na przeprowadzenie napraw parowozów bez korzy- stania z usług warsztatów ślu- sarskich.

Dla uczczenia Polskiego Kongresu Obrońców Poko- ju marynarze statku s/s „Narocz” postanowili wyko- nać dodatkowo szereg prac remontowych na swym stat- ku, m. in. załoga pokładowa zobowiązała się oczyścić i pomalować windy manewro- we i sondę mechaniczną. Wykonanie dodatkowych ro- bót zadeklarowali również marynarze maszynowni. Za- loga s/s „Narocz” wezwała wszystkie statki Polskiej Ma- rynarki Handlowej do wstą- pienia w jej ślady.

W woj. kieleckim zobowia- zania dla uczczenia kongresu podejmują w ślad za robotni- kami zakładów przemysło- wych mało i średniorolni chlo- pi, postanawiając wykonać za- siew na resztówkach.

W dalszym ciągu napływają z całego kraju wiadomości o manifestacyjnym przebiegu ze-

brań wyborczych delegatów na konferencje dzielnicowe i po- wiatowe Komitetów Obrońców Pokoju.

Liczne zebrania odbyły się w blokach mieszkalnych w stolicy. M. in. mieszkańcy blo- ku 87 przy ul. Żeromskiego 16/20 na Bielanach zama- nifestowali na zebraniu swą nie- zwołaną wolę jak najwyższego udziału w walce o pokój oraz potępił jak najostrej amery- kańskich agresorów na Korei.

„Z całą stanowczością wal- czyć będziemy o pokój na ca- łym świecie aż do całkowite- go zdemaskowania podżę- gaczy wojennych — powie- dział m. in. na tym zebra- niu Wacław Dziong — nasz wkład w walkę o pokój to wyłożona praca każdego oby- wateľa”.

### Skarb narodu — bezcenny dokument historyczny

## Książdz przemysłnik usiłował wywieźć za granicę bezcenny list Tadeusza Kościuszki

WARSZAWA. (PAP). W dniu 14 bm. stanął przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie 46-letni ks. Paweł Iliński, na którym ciąży zarzut usiłowania nielegalnego wyjazdu kutrem rybackim do Szwecji, próby wywiezienia za granicę własnoręcznego listu Ta- deusza Kościuszki, a wreszcie do- konania szeregu przestępstw wa- lutowych oraz używania fałszy- wych dowodów osobistych. Wraz z nim, odpowiadają przed sądem: Irena Marelańska, Maria Zych vel Bretterowa i Michałina Nowicka, które współdziałały w dokonywa- nych przez ks. Ilińskiego prze- stępstwach.

Akt oskarżenia stwierdza, że ks. Paweł Iliński zatrzymany zo- stał w dniu 11 lipca r. ub. na kuterze rybackim, w okolicy He- lu, w chwili, gdy usiłował nie- legalnie przekroczyć granicę Pań- stwa Polskiego. Ks. Iliński przy- był do Polski z Włoch w sierp- niu 1948 r., a już od jesieni tegoż roku, zaczął planować ucieczkę za granicę, wtajemniczając w swe plany współoskarżone Zych i No- wicką. Osk. Zych skontaktowała ks. Ilińskiego z pewnym maryna-

### Bohaterska walka ludu koreańskiego jest wzorem dla ludów ciemiężonych przez imperializm

## Depesza premiera Józefa Cyrankiewicza do premiera Kim-Ir-sena z okazji Święta Narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei, premier Jó- zef Cyrankiewicz wystosował do premiera Kim-Ir-sena następującą depeszę:

PAN KIM IR-SEN  
PREMIER RZĄDU LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ  
REPUBLICY KOREI

W dniu święta narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei, w piątą rocznicę wyzwolenia, się Panu, Panie Premierze, w imieniu Rządu R. P. i własnym najserdeczniejsze życzenia ostatecznego zwycięstwa w walce z imperialistycznymi agresorami, o zjednoczoną, niepodległą, demokratyczną Koreę.

Wspaniałe sukcesy bohaterskiego ludu koreańskiego, zwycięsko i zdecydowanie wypierającego ze swego kra- ju imperialistów, są przestrogą dla podżegaczy wojen- nych oraz wskazują potęgę narodu, broniącego swej niezawisłości i prawa do życia w ustroju sprawiedliwo- ści i demokracji. Bohaterska walka ludu koreańskiego jest wzorem dla ludów ciemiężonych przez imperializm.

Wraz z całym obozem demokracji i pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki, naród polski wysuwa zdecydowane żądanie pod adresem imperial- stycznych agresorów: Ręce precz od Korei!

JÓZEF CYRANKIEWICZ

## Rośnie fala zobowiązań na apel górników kopalni „Wieczorek”

KATOWICE PAP. Z dnia na dzień rośnie fala zobowiązań załóg robotniczych Śląska, które na apel górników kopalni im. J. Wieczorka postanawiają wzmocnić produkcję zadokumen- tować swą niezłomną wolę pokoju oraz manifestują swą so- lidarność z walczącym ludem Korei.

### Na południe od Sandżu wojska ludowe rozbiły doszczętnie nieprzyjaciela

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą: Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły miasto San- dżu i rejony okoliczne kontynu- ują natarcia, zadając nieprzy- jacielowi znaczne straty. Na południe od Sandżu wojska lu- dowe doszczętnie rozbiły nie- przyjaciela. W walkach, jakie toczyły się w tym rejonie, po- legło w okresie od 2 do 10 sierpnia ponad 1.500 nieprzyja- cielskich żołnierzy i oficerów, a ponad 500 dostało się do nie- woli.

W CHORZOWSKIEJ WYT- WÓRNI KONSTRUKCJI STA- LOWYCH na wezwanie górni- ków kop. im. Wieczorka, odpo- wiedzieli robotnicy wszystkich oddziałów produkcyjnych. Za- łoga zobowiązała się w okresie od 15 sierpnia do 15 września br. podnieść jakość produk- cji o 2 proc.

Szereg robotników podjęło zobowiązania indywidualne. Zo- bowiązania podjęli także młoci- ciani przodownicy pracy. Apel górników, kopalni im. J. Wieczorka, aby wzmocnić produkcję zamańifestować swą solidarność z walczącym ludem Korei i zadokumentować swą niezłomną wolę pokoju zmobi- li zwał całą załogę w kopalni „RADZIONKÓW”. Trzymie- sieczne zobowiązania długook- sowe podjęło 83 górników. Po- stanowili oni przekroczyć swe dotychczasowe wydobycie o 5 proc. i wydobyć ponad swe dotychczasowe zobowiązania 5.382 ton węgla.

Realizacja zobowiązań podję- tych przez 7 brygad ściana- wych pozwoli na dodatkowe wyprodukowanie przez kopal- nię „GENERAL ZAWADZ- KI” w okresie sierpnia, wrześ- nia i października 28.562 tony węgla ponad plan.

ŁÓDZKI ŚWIAT PRACY  
ZWIĘKSZA SWÓJ WKŁAD  
W DZIEŁO POKOJU

Spontanizne zebrania załóg fabrycznych, na których robotni- ce i robotnicy zobowiązują się wzmocnić produkcję uczęć Kra- jowy Kongres Pokoju i piętno- wają agresję amerykańską w Ko- rei odbywają się w dziesiątk- kach fabryk łódzkich i woj. łódzkiego.

Jako pierwsza z załóg fab- ryk łódzkich na apel górników śląskich odpowiedziała załoga ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO IM. E. PLATER w ŁÓDZI. Pracowni- cy tych zakładów postanowili m. in. do minimum zmniejszyć postoje produkcyjne i łącznie uzyskać kwotę 280 mil. zł. osz- cędności.

### Otwarcie międzynarodowego zjazdu studentów

PRAGA PAP. W obrząmiej- salj Pałacu Przemysłowego w Pradze rozpoczął się w ponie- dziale 14 sierpnia IV Zjazd Międzynarodowego Związku Studentów, na który przybyło ponad 860 delegatów z 68 państw całego świata.

## Terror gaullistowskich bolówek Zamach bombowy na lokal Komunisty zej Partii Francji w Nicei

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Faszyci francuscy dokonali zamachu bombowego na lokal Komunistycznej Partii Francji w Nicei. Nadto faszystow- scy bojówkarze de Gaulle'a do- konali zuchwałego napadu na redakcję postępowego tygod- nika „Action”.

W związku z zamachem bom- bowym na lokal Komunistycz- nej Partii Francji w Nicei i napaścią na lokal redakcji „Action”, „Humanité” zamie- szcza artykuł wstępny, w któ- rym stwierdza, że bojówkarze faszystowscy czują się tak pew- ni siebie, że nawet nie usiłują zakryć po sobie śladów. Fa- szyci, którzy napadli redak- cję „Action” z całą bezczelno- ścią pozostawili po sobie śla- dy w postaci egzemplarza swe- go brukowca. Pod naciskiem oburzonych mas Jules Moch był zmuszony ich aresztować. Jedynie faszyci wiedzą, że nie- ma ich żadne ryzyko w rę- ku faszystowskiej policji

Mocha. Aresztowania te posty- żyły nadto Mochowi za pre- tekst do nowych przesładowań komunistów.

Dziennik przypomina wypo- wiedź Mocha w Zgromadzeniu Narodowym: „wszyscy powin- ni uważać się za zmobilizowa- nych przeciw komunizmowi”. Bandyt w Nicei i bojówkarze z Paryża odpowiedzieli tylko na wezwanie ministra wojny. Rząd stara się stworzyć takie warunki, aby dywizje amery- kańskie mogły zainstalować się we Francji bez obawy opo- ru ze strony Francuzów. Poli- tyka faszystacji prowadzona jest na rozkaz Waszyngtonu. W Cannes rzucono bombę do ogrodu tamtejszego mera, któ- ry oddał stadion miejski na wiec w obronie pokoju.

Zamachy bojówek faszys- towskich na lokal KPF w Nicei oraz na redakcję „Action” wywołały we Francji falę pro- testów.

# Zadania Związków Zawodowych w realizacji Planu 6-letniego

## Narada Okręgowej Rady Związków Zawodowych

W Szczecinie dn. 14 bm. odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy Okręgowych Związków Zawodowych oraz powiatowych Rad Zw. Zaw. Narada poświęcona była omówieniu Planu 6-letniego oraz udziału w jego realizacji Zw. Zawodowych. Referat p. t.: „Zadania Związków Zawodowych w realizacji Planu 6-letniego” — wygłosił sekretarz ORZZ tow Grzeszczuk.

Referent zapoznał zebranych z zadaniami, które stanęły przed naszym województwem w Planie 6-letnim. W ramach Planu wybudowane zostaną: fabryka celulozy, papiernia kombinat przetwórczo-rybny, 1-ki mączki rybnej, oraz 11 zakładów przemysłu wielkiego i średniego. Wzrośnie ilość uspołecznionych placówek handlowych, nastąpi dalszy rozwój gospodarki spółdzielczej, zwiąże się inwestycje na przedziały kulturalne i społeczne.

### WSZYSTKIE SIŁY DO WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO

Aby tych zadań dokonać należy w pierwszym rzędzie zmo-

## Obfite plony ryżu w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o obfitych zbiorach ryżu w prowincjach Chin południowo-zachodnich i w dorzeczu rzeki Jangtsekiang.

W prowincjach Junnan, Sze czuan i Nuejczou zebrano tak obfite plony, jakich nie notowano w najbardziej urodzajnych latach przedwojennych,

## Głos ludzi kopalni

2 górników, przewodników z kopalni „Wieczorek” podjęło zobowiązanie podniesienia wydajności pracy drogą pełnego wykorzystania urządzeń mechanicznych, lepszej organizacji i skrupulatnego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. Założa kopalni „Wieczorek” z rebeatem przewodnym Pawłem Filakiem i instruktorem Andrzejem Piwowarem na czele wezwą wszystkich górników do podjęcia podobnych zobowiązań podkreślając, że wykonanie stanowić będzie poważny wkład w walce o pokój.

Szczególne znaczenie ma fakt, że tego rodzaju zobowiązania podejmują, że takie wezwania rzucają robotnicy naszego Zagłębia Węglowego. Ko palnictwo węglowe — to najważniejsza dźwignia polskiego przemysłu. Górnicy — to awangarda polskiej klasy robotniczej. Wykonanie wielkiego planu sześcioletniego — cały, nie zmierznie szybko, zakreślony planem rozwój narodowej gospodarki zależy jest w znacznej mierze od wyników pracy górnika. Węgiel bowiem — to energia poruszająca maszyny w polskich fabrykach, pędząca pociągi, ogrzewająca nasze mieszkania. Węgiel jest nieodzownym surowcem dla przemysłu chemicznego, artykułem niezbędnym przy produkcji hutniczej. Węgiel — to największe bogactwo naszego kraju — najważniejsza pozycja polskiego eksportu.

Warto zapamiętać nazwiska górników, którzy w chwili przełomowej, na początku półroczu 1950 r. mobilizują wszystkich „ludzi kopalni” do zwyciężnego wysiłku przy wykonywaniu ambitnych i trudnych zadań.

PAWEŁ FILAK, rebeas, produkuje racjonalizator, dzięki zastosowaniu niezmiernie prostego (jak mogło być się wydawało) pomysłu skrócił do minimum czas obsługi górniczego transportera. Tym samym kopalnictwo węglowe będzie mogło zaoszczędzić dziesiątki

bilionów do walki o wykonanie planu masy pracujące województwa. Przy realizacji Planu 6-letniego uwaga Zw. Zawodowych będzie się skupiała przede wszystkim na czterech problemach. 1) konieczności znacznego wzrostu wydajności pracy 2) konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce 3) na podniesieniu warunków bytu klasy robotniczej oraz 4) wychowaniu i przeszkoleniu kadr technicznych, niezbędnych do realizacji Planu.

Przed Zw. Zawodowymi stała odpowiedzialne zadania codziennej i wytrwałej mobilizacji klasy robotniczej, jej energii twórczej i entuzjazmu w celu osiągnięcia wzrostu wydajności pracy i zwiększenia oszczędności w produkcji.

Zw. Zawodowe winny utrzymać w masach robotniczych pełne przekonanie i zaufanie do dynamicznego rozwoju norm, co wiąże się bezpośrednio ze wzrostem dobrobytu mas pracujących.

Ważnym zadaniem Zw. Zawodowych jako czynników społecznego jest ułatwienie zdolnym aktywistom i przodującym w pracy robotnikom osiągnięcia kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk.

Głównym zadaniem Zw. Zawodowych jest skuteczna popularyzacja i mobilizacja klasy robotniczej do wykonania Planu 6-letniego. W tym celu Zarządy Główne Zw. Zawodowych odbędą w dniach 15—30

tysięcy roboczych godzin i dysponującą tą samą co uprzednio liczbą pracowników, zwiększyć wydobyte węgla o dalsze setki tysięcy ton rocznie.

Instruktor ANDRZEJ PIWOWAR wykonuje systematycznie, z miesięczną na miesiąc, razem z całym swym oddziałem roboczym 110 proc. normy, uzyskując co miesiąc 1.400 ton węgla ponad plan. Andrzej Piwowar uważa jednak, że to 1.400 ton węgla, ilość która z trudem można by załadować do dwóch długich towarowych pociągów — nie stanowią istotnej miary możliwości przekroczenia planu przez jego oddział. W ramach długofalowego współzawodnictwa podjął się on wraz z całą swoją brygadą roboczą wykonywać miesięcznie 120 proc. normy.

Tacy to ludzie rzucają wezwania robotnikom węglowego zagłębia. Odgłos ich odbił się potężnym echem nie tylko na Górnym i Dolnym Śląsku, ale w całym kraju, mobilizując polską klasę robotniczą do wzmożenia wysiłku przy wykonaniu sześciolletniego planu budowy podstaw socjalizmu.

Polska klasa robotnicza i górnicy kroczący w jej awangardzie zdają sobie w pełni sprawę, że praca ich kładzie podwaliny potęgę gospodarczej naszego ludowego państwa, zwiększa siłę i potencjał gospodarczy światowego obozu pokoju, przekreśla plany podżegaczy wojennych.

Dał temu wyraz rebeas Paweł Filak, podkreślił instruktor Andrzej Piwowar, który składając swe zobowiązanie powiedział m. in.:

„Przedterminowe wykonanie Planu sześcioletniego, to nasz wkład w walkę o pokój, to odpowiedź amerykańskim podżegaczom wojennym, to nasza proletariacka pomoc walczącym braciom w Korei.

Pod tym zdaniem podpisać się mogą miliony polskich ludzi pracy, budowniczych socjalizmu, obrońców pokoju.

bm. plenarne posiedzenia, na których przeprowadzą analizę dotychczasowych osiągnięć i uwypuklą braki w pracy organizacyjnej i wychowawczej naszego związku na odcinku zagadnień produkcyjnych oraz szeroko omówią konkretne zadania, stojące przed Związkiem w dziele realizacji Planu.

Do tych narad w zakładach pracy CRZZ przywiązuje wielką wagę, traktując je jako zasadniczą formę doprowadzenia wytycznych Planu do życia domoś mas pracujących.

### DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA ZW. ZAWODOWYCH

W dotychczasowej pracy oprócz pewnych niedociągnięć były i dobre wyniki pracy. Okręgowa Rada Zw. Zaw. postanowiła w dowód uznania

wyróżnić Związki jak i poszczególne osoby, które wyróżniły się w organizowaniu szkolenia na swoim terenie.

Na pierwszym miejscu znajduje się Pow. Rada Zw. Zaw. w Wałcu, która otrzymała dyplom uznania i biblioteczkę marksistowską. Drugie miejsce zajęła Pow. Rada Zw. Zaw. w Gryficach, która nagrodzono dyplomem uznania i biblioteczkę marksistowską. Trzecie i czwarte miejsce zajęły Powiatowe Rady Zw. Zaw. ze Słupska i Bytowa, które otrzymały dyplomy i biblioteki marksistowskie. Przewodniczący Rad otrzymali nagrody.

Dyplomami uznania wyróżniono również Powiatowe Rady Zw. Zaw. w Kołobrzegu, Drawsku, Miastku, Łobzie i Nowogardzie.

Narada zakończono przyjęciem uchwały i odświadczeniem Międzynarodówki. (Zar)

## Bogatsze i lepsze niż w roku ub. zaopatrzenie sklepów w różnorodne tkaniny i odzież na sezon jesienno-zimowy

ŁÓDŹ. Centrala tekstylna zakończyła już przygotowania do sezonu jesienno-zimowego. W najbliższym czasie wszystkie placówki handlu upołączonego zostaną zaopatrzone w znaczne ilości towarów jesienno-zimowych.

Poza różnorodnymi tkaninami na ubrania męskie, największy wzrost w porównaniu z rokiem

ub. nastąpi w zaopatrzeniu w damskie tkaniny płaszczowe. Tkaniny te są obecnie produkowane w modnych deseniach o pięknych barwach.

Poważnemu zwiększeniu ulegnie dostawa watoliny, płótna sztywnego krawieckiego oraz podsza- wek.

W związku z rozpoczynającym

## Rozwalony gmach kłamstw i oszczerstw USA

PODCZAS gdy napastnicze wojska amerykańskie na Korei ponoszą coraz to nowe porażki z rąk koreańskiej Armii Ludowej, bohaterko walczącej z najeźdźcą, dyplomacja amerykańska otrzymała nowy, celny cios z rąk delegata radzieckiego, Malika.

Delegat radziecki Malik, przytoczył wszystkie dokumenty, stwierdzające, że agresja USA została poprzedzona świadomie uplanowaną, sprowokowaną przez dyplomację i sztab USA napadła wojsk marionetkowego reżimu Li-Syn-mana na Koreę północną. Ponadto Malik przytoczył zatajony przez delegację USA i prasę amerykańską dokument — notę Rządu Republiki Ludowej Północnej Korei, skierowaną już po napadzie wojsk Li-Syn - Mana na terytorium Korei Północnej. W nocy tej rząd Korei północnej domagał się natychmiastowego wycofania wojsk napastniczych, ostrzegając, że w przeciwnym razie całkowita od-

powiedzialność za skutki napadci poniosą władze reżimu Li-Syn-mana. Notę tę banda Li-Syn-mana zlekceważyła.

Dalej Malik udowodnił, że rząd USA obficie zaopatrzył Li-Syn-Mana w ciężki i lekki sprzęt wojenny, który oddziały Li-Syn-Mana w panicznej ucieczce przed kontratakującymi wojskami ludowymi porzuciły. Te olbrzymie ilości broni amerykańskiej plus zapasy odkupione przez rząd ludowy Korei północnej przy wycofaniu się radzieckich wojsk okupacyjnych, są właśnie źródłem zaopatrzenia Koreańskiej Armii Ludowej. — Wszakże zarzuty Austina o rzekomych zaopatrywaniu walczących wojsk Korei Ludowej przez ZSRR, są oszczerstwem.

Wreszcie Malik udowodnił, że prezydent Truman wydał armii amerykańskiej rozkaz interwencji zbrojnej na trzy godziny przed zebraniem kadłubowej Rady Bezpieczeństwa, na której bezprawne uchwały powołuje się obecnie Austin. Ponadto Malik stwierdził na podstawie posiadanych dokumentów, że lotnictwo USA bombardowało Phenian w przeddzień wydania przez Trumaną wojskom USA oficjalnego rozkazu dokonania interwencji zbrojnej na Korei.

W ten sposób fakt agresji USA na Korei został ponad wszelką wątpliwość udowodniony.

Malik sdemaskował manewry delegata USA Austina, który usiłuje przy pomocy proceduralnych kruczków nie dopuścić do dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad radzieckimi wnioskami dotyczącymi pokojowego uregulowania sprawy Korei. — Przewodnicze — Austin dąży do zaostrzenia konfliktu, wciągnięcia do interwencji zbrojnej jak największej ilości państw i rozszerzenia w ten sposób konfliktu zbrojnego w Korei na inne terytoria.

Przemówienie Malika rozwalilo kunsztowny gmach kłamstw i oszczerstw, zbudowany przez dyplomację i propagandę amerykańską w sprawie Korei. Udowodniło ono wobec opinii całego świata, że USA są nie tylko agresorem na Korei, ale zarazem stroną prowokującą nowe akty agresji, podczas gdy Związek Radziecki konsekwentnie dąży do likwidacji wojny na Korei i zabezpieczenia pokoju światowego.

## Po przedterminowej realizacji planu rocznego górnicy śląscy wydobyli dodatkowo tysiące ton węgla

KATOWICE. PAP. — Z terenu kopalni śląskich napływają dalsze meldunki o całkowitej realizacji przez brygady górnicze rocznego planu wydobywania węgla.

Sukcesy przedterminowego wykonania rocznych zadań produkcyjnych bohaterscy górnicy osiągnęli dzięki szerszemu stosowaniu mechanizacji prac wydobywczych, pełnej realizacji zobowiązań słu- gowatych oraz zwycięskiemu wykonaniu Czynu Majowego i Lipcowego Czynu Pokoju.

Ostatnio o wyprodukowaniu ostatniej tony zakreślonego rocznym planem technicznym wydobywania węgla zameldowała brygada śląska Józefa Kosiorowskiego z kopalni Szombierki. Realizując podjęte w ramach współzawodnictwa długookresowego zobowiązania, brygada wykonała normę w 200 proc. Brygada zobowiązała się wydobywać

do końca br. dalszych 37.566 ton węgla.

O sukcesie przedterminowego wykonania planu rocznego donosi pracująca na ścianie orygdą Józefa Maleja z kopalni Bobrek, która do końca br. wyprodukowała ponad plan 28.537 ton.

Pracująca na filarze ośmioosobowa brygada Jerzego Nawrata z kopalni „Walsuty Wawel”, również przedterminowo zrealizowała roczny plan wydobywania węgla. Do końca br. zwycięską brygada wydobyła dalszych 12.890 ton.

się rokiem szkolnym, placówki handlu upołączonego (sklepy odzieżowe) zaopatrzone zostały w wielki wybór mundurków szkolnych chłopięcych i dziewczęcych. Poza tym, na rynku znajdują się znaczne ilości tkanin mundurkowych.

W branży bawełnianej, obok normalnych dostaw tkanin białych, w sezonie jesienno-zimowym będzie szucona na rynek znacznie większa niż w roku ub. ilość tkanin sukienkowej i bieliznianej.

Ponadto Centrala Tekstylna zgromadziła poważne ilości kolorowych tkanin jedwabnych na suknie damskie. W tym czasie ilość gatunków i odcieni jest o wiele większa niż w sezonach ub. W sklepach upołączonego znajdują się również duże ilości pluszu płaszczowego o pięknych barwach i deseniach, imitujących futerka.

Dzięki dostarczeniu na rynek filców produkcji państwowej, zwiększy się poważnie produkcja „kapców” damskich oraz wszelkiego rodzaju kasek filcowych, jak również ozdobnej galanterii damskiej i dziecięcej. Dostawy te wpłyną niewątpliwie na obniżenie cen tych artykułów, wyrobionych dotychczas przez producentów prywatnych.

## Poważny krok naprzód w socjalistycznej gospodarce Planowa akcja skupu musi ogarnąć całe województwo szczecińskie

### W SPRAWIE ROZDZIELNIKA

W związku z zakończeniem akcji żniwnej i przystąpieniem do omiotów wysuwa się planowego skupu zboża, które nie jest krótkoterminową akcją, lecz poważną podstawą dla realizacji Planu 6-letniego.

W celu rozpracowania i omówienia tej sprawy zebrali się wczoraj w sali prezydium WRN w Szczecinie przewodniczący PRN, kierownicy Wydz. Roln.-Leśnych, kier. pow. Referatów Handlu, prezesi PZG, prezesi Zarządów Gminnych Sp. Samopom. Chłopskiej oraz kierownicy Pow. Delegatur Państw. Zakł. Zbożowych.

Naradę roboczą rozpoczął wiceprzewodniczący prezydium WRN Czesław Studnicki, nakreślając zadanie planowego skupu zboża. Zaznaczył on przy tym, że produkcja rolnicza woj. szczecińskiego ma wzrosnąć w Planie 6-letnim o 50 proc. dzięki uwzględnieniu chłopca i wyprowadzeniu wal polskiej na terytorium racjonalnej gospodarki socjalistycznej.

Ażby uniknąć zeszlorczonego „iwardego” wykonania przy skupie nakazu z „góry”, wieś na zebraniach gromadzkich

sama ułoży plan skupu, amurując kulaków przez napiętnowanie ich do oddania nadwyżki zboża.

W dalszym toku narady ob. Waluda naświetlił techniczną stronę organizacji skupu zboża. Stwierdził on, iż ze względu na długofalowość akcji do przeprowadzenia skupu należy dobrać kadry, składające się z elementu najbardziej uświadomionego.

W związku z tym PZZ w porozumieniu z Radami Narodowymi mają wytypować ze swe go terenu aktywistów, którzy po przeszkoleniu na kursie rozpoczną pracę w terenie. Rady Narodowe winny trzezczyć się o odpowiednie przygotowanie magazynów, usprawnienie akcji skupu, a także o kontrole jakości zdawanego zboża, bowiem w ub. roku zdarzały się wypadki, że zsypane do ogólnej sterty, zboża stare i wyrosnięte, dzięki czemu pewna ilość zboża uległa zepsuciu,

Przedstawiciel PZZ z Chojny poruszył bardzo aktualną i żywotną kwestię zaopatrzenia wsi w produkty przemysłowe. Nadmienil, iż obecnie Gminne Spółdzielnie niejednokrotnie świecą pustkami, co powoduje niezadowolenie ze strony rolników, a także hamuje akcję skupu.

Przedstawiciele poszczególnych powiatów wypowiedzieli się na temat rozdzielnika, traktującego o ilości zbóż, jakie mają dostarczyć, stwierdzając, że są one realnie przy dobre zorganizowanej i sprawnie przeprowadzonej akcji skupu.

Podsumowując dyskusję wiceprzewodniczący ob. Studnicki zaznaczył, że akcja skupu to nie tylko walka o chleb, lecz i o socjalizm na wsi. A ponieważ plany skupu są realne, trzeba w nie tylko włożyć trochę wysiłku i oprzeć go na skoordynowanej współpracy zainteresowanych czynników.

(eka)

# Piąta rocznica wyzwolenia Korei

15 sierpnia 1945 r. Armia Radziecka wyzwoliła Koreę. Wyborowe oddziały japońskie, kwantuńska armia została rozbita. Zlikwidowany został japoński aparat kolonialnego ucisku. Po latach niewoli lud koreański odzyskał upragnioną wolność, stanęła przed nim otworem droga do stworzenia własnego, niepodległego państwa.

Niewola japońska trwała blisko 40 lat. Japonia, realizując swój program kolonialnych podbojów, zawiadnęła Koreę po wygranej wojnie rosyjsko-japońskiej w 1904 — 1905 r. Całkowite anektowanie kraju nastąpiło w 1910 r., kiedy to Korea została włączona w skład cesarstwa japońskiego jako jedna z jego kolonii. Kapitałiści japońscy zagarnęli w swe ręce wszystkie bogactwa kraju, jak również cały przemysł i znaczną część ziemi. Jak wyglądała sytuacja wsi, mówi najlepiej fakt, że cesarz japoński był największym obszarnikiem w Korei. Majątki jego wynosiły z górą 100 tys. ha ziemi wtedy, gdy przeciętna własność chłopska liczyła najwyżej 0,15 ha. Poza tym w okęgach wiejskich działały japońskie towarzystwa rolne, jak również poszczególni obszarnicy, którzy zmuszali chłopów do wyprzedania ziemi. W okresie panowania japońskiego ponad 2 mil. chłopów utraciły ziemię. Chłopów eksploatowali nie tylko okupanci, ale także rodzimi obszarnicy.

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja przemysłu, którego rozwój był przez imperialistów japońskich sztucznie hamowany. Początkowo pragnęli oni uczynić z Korei źródło zaopatrzenia w produkty rolnicze i surowiec dla przemysłu japońskiego. Dopiero później rozwinęli w kraju przemysł zbrojeniowy, który miał zaopatrzać wyruszające na podbój Azji wojska japońskie, a równocześnie miał stanowić bazę zaopatrzenia dla agresji przeciwko ZSRR — wskutek tego przemysł koreański miał wadliwy, jednostronny charakter, a przy tym był całkowicie podporządkowany potrzebom japońskim. Korea przede wszystkim spełniała rolę dostawcy taniego surowca i taniej siły roboczej.

Robotnicy koreańscy skazani byli na nędzę, głód i powolne wymieranie. Musieli oni pracować po 16 godzin na dobę, a całą zapłatę stanowiło nieraz jedynie trochę żywności. Życie ich było ponurą vegetacją niewolników.

W parze z uciskiem i wyciskiem ekonomicznym szedł ucisk narodowy i kulturalny. Japończycy niszczyli koreańską kulturę narodową, usiłowali zjaponizować ludność. Nie wolno było używać języka koreańskiego w urzędach, a w szkołach językiem wykładowym był japoński. Dla przeciętnego koreańczyka wykształcenie wyższe ponad szkołę początkową było rzeczą niemożliwą.

Jak straszliwy był ucisk kolonialny w Korei, świadczą słowa jednego z gubernatorów japońskich: „Koreańczyk musi się zastosoować do naszych porządków, albo zginąć”.

Mimo wszelkich prześladowań walka wyzwolenicza w Korei nie ustawała ani na chwilę. Imperialiści japońscy krwawą przemocą tłumili ruch wolnościowy. Godzina wyzwolenia wybiła, gdy Armia Radziecka zadała klęskę wojskom japońskim w pamiętnych dniach sierpnia 1945 r.

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

Jakże inna była pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który udzielił narodowi koreańskiemu braterskiej pomocy i przyjacielskiej rady. Różnice te zmuszeni są stwierdzić nawet ludzie, których nie można posadzać o sympatię do Zw. Radzieckiego, np. h. minister angielski John Tomas Pratt, który w liście otwartym, wydrukowanym w dzienniku „Times” pisze: „Podczas gdy pod moc Ameryki stworzyła Ciang Kai-szeka i jego bandę rabusiów w Chinach oraz podobną bandę Li Syn-mana na Korei, właśnie z chwilą, gdy kraje te zwróciły się w stronę ZSRR, powstały dla nich wreszcie lepsze perspektywy... Amerykańskie „Biuro Propagandy” w Seulu obwieszało swój lokal atrakcyjnymi plakatami o korzyściach demokracji w stylu amerykańskim, tymczasem Rosjanie w Korei północnej uczyli chłopów ulepszonych metod uprawy, rozdzielali ziemię wśród rolników i przeprowadzali daleko idące reformy podatkowe”.

Wspaniały, wszechstronny rozwój Korei północnej i jej dążenie do zjednoczenia kraju, stanowiące przykład i zachętę

Wyzwolenie kraju przyniosło ze sobą niebywałe ożywienie i rozwój wszystkich dziedzin życia. Reformy społeczne mówiły wyraźnie, że Korea wchodzi na drogę demokratycznego rozwoju, niepodległości i dobrobytu. Niestety jedna, północna część kraju, mogła się swobodnie rozwijać.

Druga bowiem, południowa, dokąd wkroczyły wojska amerykańskie w trzy tygodnie po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, nie tylko została zatrzymana w rozwoju, ale — cofnięta z powrotem do stanu, w którym znajdowała się w czasie niewoli japońskiej.

Jedyną „zmianą” w południowej Korei było to, że miejsce Japończyków zajęli Amerykanie i ich koreańskie marionetki. Cele ekonomiczne, do których dążyły Stany Zjednoczone, były identyczne z celami, które chcieli przedtem osiągnąć imperialiści japońscy. Zamiast panów z Tokio — panowie z Wall Street pragnęli wykorzystywać dogodnie położenie geograficzne Korei i przekształcić ją w bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chinom i ZSRR.

# Szczecin winien stać się ośrodkiem szkolenia fachowców chłodniczych

W jednym z działów Planu 6-letniego przewidziana jest również budowa całego szeregu chłodni, których sieć pokryje cały kraj w celu składowania i konserwacji artykułów ulegających zepsuciu w sezonie letnim, jak ryby, mięso, tłuszcz itp. Przewidziane jest też przygotowanie odpowiednich kadr dla obsługi tych chłodni, jak mechaników, maszynistów, magazynierów czuwających nad konserwacją przechowywanych towarów i t. d.

Ponieważ chłodnictwo jest branżą bardzo skomplikowaną i odczuwa duży brak fachowców, więc za nim przystąpimy do szkolenia jego obsługi, musimy wszechstronnie zbadać, jak i gdzie zorganizować kursy chłodnicze, ażeby efekty były zadawalające i korzystne. O ile szkolenie w wielu innych dziedzinach nie wymaga specjalnych ćwiczeń praktycznych i potrzebnych do tego celu pomocy w formie eksponatów lub urządzeń pokazowych, o tyle właśnie w chłodnictwie nie można się obejść bez tego rodzaju pomocy. W skład szkoleniowy chłodnictwa wchodzi wiadomości z dziedziny mikrobiologii, techniki przechowywania, zamrażania i rozmrażania towarów, dalej poznanie zasad działania urządzeń chłodniczych (maszynierii), obsługa, montaż, remont, produkcja lodu itd. I tutaj, w formie pomocy szkolnej będzie potrzebna eksperymentalna chłodnia na różne zakresy temperatur dla ćwiczeń praktycznych.

Naturalnie, że w tych warunkach oraz ze względu na koszty, zakład taki musi być instytucją stałą, rozwijającą się i podnoszącą swój poziom szkolny tak, jak rozwija się i udoskonala same chłodnictwo.

Po szczegółowym przestudiowaniu charakterystyki różnych miast naszych należy stwierdzić, iż idealnym punktem uruchomienia i zaistnienia tego rodzaju zakładu szkoleniowego jest właściwie Szczecin jako centrum terenu północno-zachodniego od Kostrzyna poprzez Świnoujście, Kołobrzeg, nawet po Ustkę, a to z następujących powodów:

Sam Szczecin położony jest na szlaku dróg wodnych i kolejowych o znaczeniu eksportowym i importowym, na których trasie należałoby „zaopatrzyć w zimno” przewożone we wszystkich kierunkach artykuły łatwowijące się. Wy maga to doładunku lodu lub rewizji i ewentualnego remontu mechanicznych urządzeń chłodniczych. To samo dotyczy zaopatrzenia rybactwa w pasie nadbrzeżnym. Niezależnie od tego obwód szczeciński posiada duże zakłady mięsne i przetwórcze rybne, które bez chłodni nie mogą istnieć, a im więcej chłodni, tym więcej potrzebna jest obsługa.

Szczecin posiada odpowiedni pomieszczenia, na uplasowanie omawianego zakładu. Np. w obszernych zabudowaniach Centrum Doskonalenia Rzemiosła można by powołać niemiernie uczyć szkolną chłodnię, maszynownie i warsztaty. Są tutaj obszerne sale wykładowe i odpowiednio wyekwipowana bursa dla kursistów itd.

Dalej, w rozbitych wojną miasteczkach województwa szczecińskiego dotychczas niszczono bardzo dużo materiałów i części urządzeń chłodniczych (Gryfino, Pырzyce, Wałcz, Człuchów), z których można by skorzystać, rozwijającą się i podnoszącą swój poziom szkolny tak, jak rozwija się i udoskonala same chłodnictwo.

W Szczecinie istnieje Wzrasta Szkoła Inżynierii z Działem Budowy Maszyn, co jest bardzo ważne w wzajemnym uzupełnieniu się i pomocy naukowej.

Jak więc władze z całokształtu potrzeb gospodarczych miasta i okręgu oraz istniejących ułatwień, Szczecin winien stać się głównym ośrodkiem w zakresie szkolenia i budowy urządzeń chłodniczych.

# Rekord kranisty leningradzkiego

Z każdym dniem wzrasta entuzjazm pracy wśród robotników portu leningradzkiego. Wciąż nowe i nowe brygady robotników portowych, kranistów, mechaników, zaciągają warty pokoju. Brygady portowców współzawodniczą między sobą w poszczególnych działach pracy. Ostatnio, niezwykle rekord osiągnął kranista portu leningradzkiego, Konovalow, który podczas jednej zmiany wyładował 4 barki i załadował dwie. W ciągu 8 godzin przeniósł on swoim dźwigiem 4.200 ton towarów.

# Życie kulturalne w ZSRR

Znany dramaturg radziecki — Georgij Mdiwan ukończył nową sztukę pt. „Ludzie dobrej woli”. Sztuka poświęcona jest walce o pokój. Rzecz dzieje się w północzynie, w fikcyjnym państewku, podzielonym na dwie części. Jedną z tych części (Południowy Wschód) sta-

nowi Republikę Ludową, drugą (Północny Zachód) wlewa podstawiony przez Amerykanów rząd marionetkowy. W kraju tym toczy się wojna. W sztuce tej pokazana jest z jednej strony zbrodnica działalność amerykańskich podżegaczy wojennych, a z drugiej — walka prostych ludzi, ludzi dobrej woli, o pokój na całym świecie.

Zwracam uwagę

Przed kilku dniami poruszyliśmy zagadnienie braku lekarzy-rentgenologów w województwie koszalińskim...

Uważamy, że bardziej konieczne jest przeniesienie dra Zendeja ze Szczecina na teren województwa koszalińskiego...

Dlaczego tylko jedna kasa?

Wiemy dobrze, że w okresie letnim wzrosło znacznie ruch pasażerów na kolejach. Wiedzą o tym również władze kolejowej stacji Białogard...

W „Złotym Ulu” bar mleczny

Długie starania Okręgowej Mieczarni Spółdzielczej o przydzielenie lokalu pod nazwą „Złoty Ul”...

Kronika powiatu białogardzkiego

\* Zle warunki atmosferyczne zostały opóźnieniem zburzenia w majątku PGR Rycho...

\* W majątku PGR w Krzyku gm. Biały - Zdrój, powiat Białogard...

\* Rolnik Jan Królikowski, zamieszkały w wsi Żelazna w powiecie białogardzkim...

Przodownice społeczne walczą o wykonanie planu

Ożywiona działalność przejawiają na terenie woj. szczecińskiego i koszalińskiego kobiety - przodownice społeczne...

Szczególne zasługi położyły przodownice społeczne na oddziaływaniu polityczno-wychowawczym...

do walki o pokój oraz do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

ca przodownice społecznych na odcinku gospodarczym. Działając w środowiskach wiejskich i fabrycznych...

Zwiększenie zasiewów w powiecie szczecińskim

Przy udziale instruktorów gminnych i czynnika społeczno-politycznego opracowano w Szczecińskim powiecie plan akcji siewnej...

Areał zasiewów w jesiennej i wiosennej akcji siewnej w pow. szczecińskim zostanie znacznie zwiększony...

Ze względu na hodowlany charakter powiatu, zwrócić się zwiększenie upraw pasz...

LZS-y radzą o przygotowaniach do siewów

W lokalu PKW ZSL w Drawsku odbyło się zebranie aktywów powiatowego ZSL z Koła Gromadzkiego...

W dyskusji zabierali głos: H. Curyło, L. Okulski, H. Obrębski, Jan Jach i inni.

Chłopi z Netna demaskują wroga klasowego

Jeszcze w początkach lipca, chłop z gromady Netno, w pow. drawskim postanowił założyć spółdzielnię produkcyjną...

wija i osiąga coraz większe sukcesy. We wsi przebywa bogacz wiejski Jabłoński...

którego błąd, nie pozwolił chodzić mu do szkoły i kazał wstać o 5-ej rano.

Czaplinek i Okonek na pierwszym miejscu żniwa w powiecie szczecińskim na ukończeniu

Ze względu na spóźniony okres wegetacji, rozpoczęto tegoroczne żniwa w pow. szczecińskim znacznie później...

Mimo tych trudności żyto w spółdzielniach produkcyjnych zostało skoszone i zwiezione całkowicie...

Liga Morska szkoli aktywistów robotniczych

We wrześniu odbędą się w ośrodku szkoleniowym Ligi Morskiej w Uście dwa kursy szkoleniowe dla aktywistów...

Najsprawniej przeprowadziły akcje żniwną gminy Czaplinek i Okonek.

Jak wykazały pierwsze omoty, plony w tegorocznej akcji żniwnej są znacznie wyższe, niż w roku ubiegłym.

Dzięki pomocy robotników PGR Karlino ukończyło zbiory

Mimo złych warunków atmosferycznych żniwa w PGR Karlino zostały ukończone.

W sprawie Koła-31

Otrzymał list od jednego z naszych Czytelników, w którym pisze on: „Po artykule p. t. „Młodzi przeciwni starożytności”...

Karlino doczekało się nareszcie gospody

W Karliniu, w lokalu restauracji „Bristol” otwarto gospodę „Samopomocy Chłopskiej”.

Bez przepustki lekarz nie wyda zaświadczenia

Ostatnio słyszy się narzekania ze strony świata pracy na lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Słupsku...

W sprawie tej uzyskaliśmy wyjaśnienia tak w PRZZ jak i w Ubezpieczalni Społecznej.

Lekarze wychodzą z założenia, że „chory”, który opuścił zakład pracy w godzinach urzędowania...

Remont szkół w pow. szczecińskim

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Szczecińsku przeprowadza z przynależnych na ten cel kredytów inwestycyjnych...

daleko zaawansowane i zakończone zostaną w bm.

Pracownicy BPP przeprowadzający remont szkoły w Warnie...

Sport w terenie

W Drawsku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy LZS Kosobudy, a ZS „Stal” z wynikiem do przerwy 1:3.

45 młodych ukończyło kurs w Człuchowie

W Człuchowie zakończył się kurs młodych zaufania radców zakładowych - zorganizowany przez PRZZ.

Przez sport - do zdrowia

(Ch)

**Radio**

Wtorek, dnia 16.VII.1950 r.  
(Ważniejsze audycje)

Wiadomości kodz.: 5.05, 6, 6.45, 8, 12.04, 16, 20, 23.

Fala 1321.6 m. 5.00 Pocz. aud. 5.20  
Kanał dla świata pracy. 6.05 Gimn.  
6.15 Kanał z Budapesztu. 7.10 Gimn.  
7.20 Muż. 8.30 Aud. dla szkolnych  
obozów PCK. 8.50 Muż. rada. 9.35  
Skrzynka pocztowa. 9.45 Informacje.  
11.15 „Delicjantwo” odc. X pow.  
Lwa Tełstoja. 11.45 Higiena i bez-  
pieczeństwo pracy. Fala 369.7 m.  
13.25 Program dnia. 13.30 Kanał ork.  
mandel. 14.00 Pedagogika. 14.55  
Kanał. solistów. 15.30 „U nas w  
PGR” — „Słuchawki”. 17.00 Kanał. ze-  
spółki Instruk. 17.45 Kabaret lte-  
racki. 18.05 Pogad. sport. 18.15 Pol-  
ską pieśń masowa. 18.20 Czeska sty-  
lizowana muz. lud. 18.40 Simonowa  
w przebraniu. 19.00 Aud. CKMF.  
19.15 Popul. utwory Jerzego  
Bliższa. 20.40 Muż. tan. 21.00 Kanał.  
chopinowski. 22.00 Wasechn. Rad.  
23.15 Kanał. symf. 24.00 Hymn.

**SZCZECIŃSKA ROZGLOŚNIA**  
(Program lokalny)

8.05 Program dnia i komunikaty.  
13.15 Komunikaty i muzyka. 14.15  
Mel. operetkowe. 16.30 Dajcie, szczer.  
16.30 Muż. s. płyt. 22.20 Muż. 22.25  
Wiad. dzien. szczer. 22.30 „Spraw-  
ozdanie sportowy ma głos”. 22.40  
Muż. 23.30 Informacje dla rybaków.

**Miasto pomogło**

**Zniwa w okręgu PGR Koszalin  
dobiegają końca**

Poprawa warunków atmosferycznych w dniach ostatnich pozwoliła na wzmocnienie prac żniwnych. Aby wykorzystać pogodę, poszczególne koszalińskie instytucje delegowały swoich pracowników do gospodarstw najbardziej potrzebujących pomocy.

Zyto skoszone w całości a zwieziono w 90 proc. Pszenicę ozimą i jęczmień ozimy skoszone w 90 proc. i zwieziono w 60 proc. Praca w Okręgu PGR Koszalin postępuje szybko naprzód. Całe szeregi przewodników pracy to najlepsi dowódcy jak pracownicy PGR doceniają wartość pierwszych żniw w Planie 6-letnim.

W zespole Osieki Koszalińskie pracownica Maria Zawłaza i Wiktor Baranowski przy zwózce zboża osiągnęli 142 proc. normy. Klara Tesen przy składaniu zboża do stodoły 218 proc. W zespole PGR Świecino w powiecie koszalińskim traktorzysta Antoni Sitarek przy koszeniu snopowiązałką osiągnął 140 proc., a jego kolega Stanisław Galka 130 proc. normy. W zespole Rymań w powiecie kołobrzeskim przy koszeniu żyta wyróżnił się traktorzysta Józef Put (153 proc. normy). Brygada Bazylego

Juchniewicz przez dobrą i przemyślaną organizację osiągnęła przy zwózce zboża 162 proc. normy. Takie same wyniki przy zwózce zboża osiągnął ze swoją brygadą Michał Siwu-

lak, oraz brygadziści stajenny Jan Michalski, Traktorzyści tego zespołu Jan Biliński i Ignacy Lewandowski przy koszeniu osiągnęli 180 proc. Traktorzysta Konstanty Dubik zatrudniony w zespole Ramlewo w powiecie kołobrzeskim przy koszeniu zbóż snopowiązałką wyrobił 140 proc. normy.

W największym zespole PGR na terenie Okręgu Koszalin w

Łęgach, w powiecie białogardzkim wyróżnili się w pracy: bryg. traktorowy Zbigniew Kozłowski, Jan Szewer i Stefan Wiódczak, Dobrą organizacją pracy wyróżnili się także brygadziści połowi: Stefan Grabek i Edward Maciejewski.

Osiągnięcie wysokich norm przy koszeniu nie było by możliwe bez kowala Jana Moka, który ze swoją kuznią połową szybko zajechał tam, gdzie potrzeba usunąć defekty snopowiązałek czy żniwiarki.

Zespół PGR Łęgi pomimo największego obszaru żniwnego stale utrzymuje się na czołowym miejscu w akcji żniwniej. Załoga zespołu PGR Wicewo w powiecie białogardzkim wytrwale dąży do zdobycia pierwszego miejsca w pracach żniwnych w koszalińskim Okręgu PGR.

Zwózka ambitnej załogi wyrobiła się Władysław Piórni i Adam Weikendler, którzy osiągnęli ok. 140 proc. normy przy ustawianiu stogów, zaś traktorzysta Zygmunt Głodny i Jan Mieluch przy koszeniu snopowiązałką 160 proc. normy.

W zespole PGR Biesiekierz, w powiecie koszalińskim ob. Jan Skolimowski przy składaniu zboża do stodoły osiągnął 181 proc. normy a Antoni Kwiatkowski bryg. połowy przy zwózce zboża przez przemyślaną organizację umożliwił większą ilość robotnikom utrzymać wysokie normy wydajności. (K. S.)

**Przewlekły remont  
Kuchni Ludowej w Koszalinie**

W Koszalinie, przy ul. Gnieźnińskiej 37, istnieje Kuchnia Ludowa, podległa prezydium MRN. Kuchnia wydaje bezpłatnie 150 obiadów dziennie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta.

Do 1 lipca br. kuchnia ta mieściła się w budynku przy ul. Armii Czerwonej nr 11/15; później została przeniesiona, bowiem gmach na Armii Czerwonej konieczny był na pomieszczenie biur MRN. Na dziesięć dni przed terminem przeprowadzki, Zarząd Nieruchomości Miejskich wydał zlecenie Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu wykonania niezbędnego remontu w nowym pomieszczeniu kuchni. Remont ten winien trwać najwyżej tydzień. Tymczasem do dziś remontu nie zakończono, a wstawione już do lokalu meble niszcza się podczas malowania ścian.

Pracujący tam malarze co kil-

ka dni porzucają pracę na dłużej czas, twierdząc, że robią to z polecenia kierownictwa. Wydaje się jednak, że półtora miesiąca na remont 4 pokoi — to jednak stanowczo za długo.

A przy tym remont przebiegał w takim tempie: wstawienie kotła trwało 2 tygodnie, roboty murarskie i malarskie — miesiąc, a robotach ciesielskich całkiem dużo, a na dorobienie 3 kluczy do drzwi trzeba było czekać 2 miesiące. W takich warunkach kuchnia musiała rozpocząć pracę, aby nie pozostawić podopiecznych obłądów.

Jerzy Wilde  
kierownik Kuchni Lud.

MRN winna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą i wejść w pracę Przedsiębiorstwa Budowlanego, które jak wynika z przytoczonego, nie wywiązuje się ze swych zadań. (Red.)

**KOSZALIN**  
Sierpień DZIŚ:  
10 Wniebowst. NMP.

**Notatki Koszalina**

Wyrażając swój protest przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę i manifestując swój udział w walce o pokój, robotnicy i pracownicy unisylowli Pomorskich Zakładów Drzewnych — Zakład Nr 11 — złożyli 50 tys. zł na pomoc dla ofiar bestialskich agresorów amerykańskich, znęcających się nad koreańską ludnością cywilną. Nie wątpimy, że ten piękny czyn wywoła dalsze wśród społeczeństwa woj. koszalińskiego. (Lek)

Notatka nasza, apelująca o uruchomienia drugiego przejazdu na perony dworca kolejowego w Koszalinie, odniosła skutek. Zawłodowa stacja wydała polecenie ustawienia Jeszcze jednego kontrolera i teraz podróżni wychodzący i wchodzący na perony nie muszą tłoczyć się w przejściu, nadepniętym sobie na nogi i obrywając guziki.

**Przypominamy...**

PRZYPOMINAMY...  
naszym Czytelnikom, że listy do Redakcji można składać w skrzynce, mieszczącej się na drzwiach Redakcji przy ul. Zwycięstwa 108.

**Obwieszczenia**

PAŃSTWOWE LICEUM ADMINISTRACYJNO-HANDLOWE W SZCZECINIE, ul. Felczaka 24, róg Uniaślawy, ogłasza w dalszym ciągu wpisy kandydatów na rok szkolny 1950/51 do klasy pierwszej po siódmej klasie szkoły podstawowej, Państwowego Technikum Poczta-Telekomunikacyjnego, do klasy pierwszej II-go stopnia Państwowego Technikum Poczta-Telekomunikacyjnego, do klasy pierwszej II-go stopnia Państwowego Liceum Statystyki, do klasy pierwszej II-go stopnia Państwowego Liceum Administracyjno-Gospodarskiego. Wymagane warunki przyjęcia: 1) Ostatnie świadectwo szkolne. 2) Metryka urodzenia. 3) Świadectwo chrześcijańskie. 4) Świadectwo o stanie majątkowym rodziców. 5) Rodzina. 6) Zyciorys. 7) 3 zdjęcia. Egzamin wstępny odbył się z końcem sierpnia. K. 1478 DYREKCJA SZKOŁY.

Prenumeruj „Kurier Koszaliński”

**Proszę o książkę załatw**

Z tych chaotycznych napisów niełatwo się zorientować po czyjej stronie słuszność, jaki jest stanonek personelu Gospody do klienteli. Właściwy czy nie, w tym wymiętosonym zeszycie, szumnie nazwanym „Książka załatw”, brak adnotacji o stanowisku zarządu spółdzielni „Pionier” do uwag klientów. Parę podpisów świadczących, że ktoś czytał te uwagi, to jeszcze nie wszystko.

Góść przeszedł się po lokalu, zajrzał do kuchni. Zobaczył przy zapieczonych stołkach drugie dania w głębokich talerzach, gości ikających ślinkę nad stępnym daniem, oczekujących na noże i widelce. Zobaczył sterty porcji mięsa smażonego, pieczonego i kielbasy poukładane w wszystkich możliwych kombinacjach smaczności. Podziwiał małą płytę kuchenną z potami kami fajerkami, na której teoretycznie można przyrządzić ok. 200 dań, a w praktyce robi się ok. 700 — obłądzał przestekające garnki. Zajrzał do spiżarni, gdzie brak nie tylko żywności w opakach, są luda

sumiennie są rozpatrywane i służyć poprawie ujawnionego stanu. Po drugiej wypowiedzi organów kontrolnych niewątpliwie powstrzymają „grafomanów załatwionych” od wypływania bzdur. Po trzeciej wtedy będzie można zadać od klienteli wypowiedzi niesamowitych, gdy i druga strona, tj. kierownictwo czy zarząd, sędziwie przybliże anonimowości.

Nasz gość po obejrzeniu lokalu wrócił do stolika, dopił piwo i opuścił gospodę. Ale książka załatw została, a wraz z nią wiele przyczyn, które zmuszają klientów do dokonywania w niej napisów. Podobnych książek jest wiele, nie tylko w placówkach „Pioniera” i nie tylko w Koszalinie. Powinny one stać się źródłem natchnienia dla kierownictw, dyrekcji i zarządów wielu instytucji. Aby to zaniechanie mogło osiągnąć, należało by wystosować następujący podwójny apel:

Posiadacze książek załatw! Traktujcie serio każdą wypowiedź nieanonimowego klienta i piszcie samemu w tych książkach o sposobie załatwienia poruszonej przez klienta sprawy!

Wpisujący się do książek załatw! Podawajcie czytelnikom wasze nazwiska i adresy, nie piszcie w gniewie, a już w żadnym wypadku „pod mucha”! B. B.

**Co, gdzie, kiedy?**

**KOSZALIN**  
Kino „POLONIA” — „Pan Habekin odchodził” — prod. czeskie. Pocz. sean. 18 i 20, dworzecowy od lat 12.  
„Wesoła miszteczo” ul. Młyńska.  
Nr telefonów: Straż Pożarna 833, Milleja 837, Pogotowie PCK 500, Kurier Koszaliński 230.  
**ŚLUPSK**  
Kino „POLONIA” — „Pan Habekin odchodził” — prod. czeskie. doz. od lat 12. Pocz. sean. 18 i 20. Dyżuruje apteka „Pod Mnichem”, ul. 3 Maja.

Telefony: Poznań — 13-33, Milleja — 22-22 12-12, Pogotowie US — 22-11, Pogotowie PCK 33-11, taksówki — 31-96. „Kurier Koszaliński” — 33-78.  
**BIAŁOGARD**  
Kino „BALTYK” — „Panna bez posagu” i „Aleksander Matrosow” — prod. radz.  
Telefony: Poznań — 33, Milleja — 321, Bogotowie PCK — 425.  
**SZCZECIŃSK**  
Kino „WOLNOŚĆ” — „Tragiczny pojście” — prod. włoskiej. Dozw. od lat 10. Pocz. seanów 18 i 20, w niedziele i święta 18.  
Telefony: Poznań — 209, Milleja — 364, Pogotowie ratunkowe — 233.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 18, nr. telef. 230. Oddział Redakcji w Ślupsku, ul. Jagiello 1, nr. telef. 33-72. X-1-12127

**VULCAN**



— Owinę tego Krupkę dookoła palca — myślała piękna agentka obcego wywiadu, widząc, jak pan Agapit przewraca z zachwytem oczami.  
— Zrobisz mi na szaro, o naiwna gąszo — pokpiwał w duchu pan Agapit, stary i szary lis, który doskonale przejrzał grę swojej kłamliwej partnerki.  
Co też za niespodziankę szykuje mi, najmilsza? — starał się przewidzieć bieg wypadków pan Agapit.  
Jakoż przewidywania jego, że wkrótce



coś się stanie, sprawdziły się. W pewnej chwili „piękna nieznaną” krzyknęła „słabo mi” i jak kosa podcięty kwiat, zwiasta w ramionach pana Agapita.  
— No, repertuar niebogaty — pomyślał pan Agapit, wpuzczając kawałek lodu za dekolt, co jej natchniał wrócić przytomność. — Bardzo źle się czuję. Może pan mnie odwiezie do domu. Błagam — zwróciła się z wymownym spojrzeniem do naszego bohatera.  
Pan Agapit wstał na chwilę do kabiny

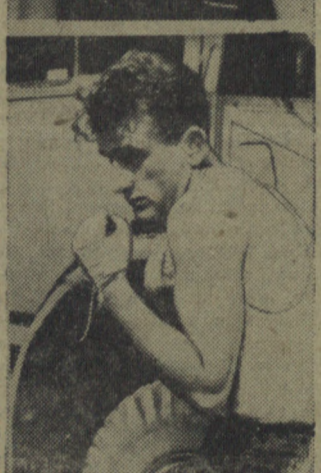
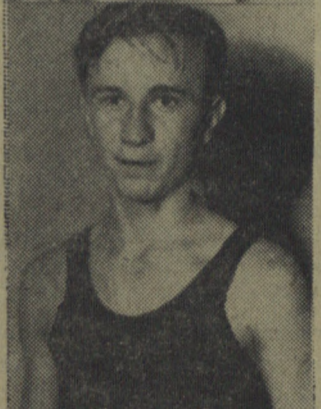


telefontycznej — krótko komuś coś zakomunikował i zaplaćwszy rachunek wyszedł z Yvon na ulicę.  
— Gdzie pani mieszka, madam? — spytał grzesznie.  
Jak było do przewidzenia, piękna kobieta podała mu adres domu, w którym, jak to poprzedniego dnia wyszedł pan Agapit, mieszkał jego zacięty wróg. Weidli do taksówki.  
Yvon Bayonner jeszcze raz udała, że małeje, wobec czego pan Agapit musiał ją



odprowadzić do jej mieszkania. Ponieważ przy drzwiach zemdlala, po raz trzeci, wszedł z nią do mieszkania. Zapaliła światło. Krupka nie zdziwił się, gdy zobaczył auto zastawiony stół.  
Pan mi wybacz, że mdlalam. To był podstęp. Pan jest taki niezadowolony i obosjętny. A ja szalę za panem — powiedziała.  
— Ha, zobaczymy, co dalej będzie — mruknął do siebie pan Agapit.  
(Dalszy ciąg jutro).

Zdobyli tytuły mistrzów Polski



Od góry mistrzowie Polski juniorów w boksie na rok 1950 (według kolejności wag): Drogosz, Murawski, Owczarek, Samulewski.

Porażki Łomowskiego i Gburkówny

Dalsze sensacje na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski (Od specjalnego wysłannika)

Kraków, w sierpniu Sensacje, rozpoczęte przez lekkoatletów na mistrzostwach Polski w pierwszym dniu, kontynuowane były również i wczoraj. O największe postarał się Krzyżanowski (Gdańsk), Stawczyk (Poznań) i Moderowna (Gd.).

Mecz portowców Szczecina i Gdańska

Dzisiaj 15 bm. o godz. 17.30 na stadionie Związkowca w Szczecinie odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami Koła Sportowego Robotników Portowych ZPGG Gdańsk, a Kołem Sportowym ZPS Szczecin. Poprzedzi spotkanie młodzików Gwardii i Związkowca. Jest to pierwszy kontakt, nawiązany przez sportowców portów naszego Wybrzeża. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Gdańsku w pierwszych dniach września. (Cg)

Na cenzurowanym Nerwy należy trzymać na wodzy

Niedawno temu pisaliśmy o awanturach na meczu piłkarskim w Koszalinie. Sprawy ich ponieśli już zasłużone kary i zostali potępiani przez prasę i odpowiednie czynniki sportowe.

Nie przypuszczaliśmy jednak, że w tak krótkim czasie będzie my świadkami podobnych awantur i to w szczecińskiej hali sportowej. Z powodu braku miejsca ograniczyliśmy się w poniedziałek do krótkiego zarejestrowania faktów, które obecnie przypominamy naszym Czytelnikom.

Po werdykcie sędziów, przyznającym zwycięstwo Hechtowi



KRAUS Budowlani - Śląsk (rys. E. Ałaszewski)

Krzyżanowski wygrał rzut kulą dobrym wynikiem, który stanowi jego rekord życiowy — 13,20 m. Drugie miejsce zajął Prywer (Łódź) — 14,88, a dopiero na 3-im miejscu znalazł się Łomowski — 14,82.

Ogólnie spodziewano się, że Stawczyk będzie najgroźniejszym konkurentem Kiszki w biegu na 100 m. Tymczasem zajął on dopiero 4-te miejsce. Setkę wygrał Kizka w czasie 10,7, przed Buhlem 10,9, rewelacyjnym Sucheńskim z Wrocławia 11,0 i Stawczykiem 11 sek.

Moderowna wygrała niespodziewanie skok w dal wynikiem 827 cm., przed Gburkówną i Gębolską.

Najlepszy wynik po wojnie uzyskała sztafeta gdańskiej Spójni w eliminacjach na 4x100 m. — 3:29,9. Bieg na 3.000 m. z przeszkodami wygrał bez specjalnej konkurencji Kielas w czasie 9:32,3. Finał biegu 400 m. przez płotki zakończył się wygraną Puźla (Kraków) w czasie 55,8 sek., przed Mauthe (W-wa) 59,2. Rzut młotem wygrał Mastowski (Pomorze) 49,74, przed Zieleniewskim (Gd.) 47,12.

Pozostałe wyniki: mężczyźni — skok w zwyż 1) Brzozowski (W-wa) 184 cm. 2) Skatbania (Poznań) 181. 3) Dregiewicz (Kraków) 181. Półfinał 200 m. — Buhl 22,3.

Lipki 22,4, Stawczyk 22,6. Trójskok eliminacje — Weinberg 14,02, Hoffman 13,95, Sulwiński (Szczecin) 13,45 (rekord okr. szczec.).

Kobiety: 80 m. finał 1) Kuźmicka (SL) 8,0. 2) Milewska (LZS Zurawica) 8,1. Skok w zwyż 1) Ronczewska (Wrocław) 143 cm. 2) Białkowska (Poz.) 145. 3) Lesznerówna (Poz.) 140. Kula finał — 1) Bregulanka 12,63. 2) Konikówna 12,37. 3) Piecuch (LZS Zurawica) 10,80.

Tomaszewski ze Szczecina w rzucie młotem nie odegrał roli. (Rak)

Praga - Wielkopolska 2:1 (2:1)

Rozegrane w Gnieźnie spotkanie międzynarodowe w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacją Pragi i reprezentacją Wielkopolski zakończyło się nikłym zwycięstwem dru-

żyny Pragi w stosunku 2:1 (2:1)

Boje ligowe

I LIGA

Kolejarz Poz. — Górnik Rad. 1:0 (0:0).

II LIGA

Stal Lipiny — Włókniarz Częstochowa 3:0 (1:0)

Widzew — Kolejarz Toruń 3:0 (2:0).

Kolejarz Bydż. — Budowlani Świdnica 5:0 (2:0).

Lublinianka - Związkowiec Chełm. 2:2 (0:2).

Kolejarz Ostr. — Budowlani Gd. 3:2 (1:0).

Związkowiec Przemysł — Kol. Przemysł 2:0 (1:0).

O WEJŚCIE DO II LIGI

W Częstochowie: Gwardia — Górnik Knurów 0:8 (0:4).

W Skarżysku: Stal — Górnik Zabrze 1:0 (1:0).

W Olsztynie: Kolejarz — Gwardia Białystok 1:2 (1:1).

W Warszawie: Gwardia — kolejarz Siedce 6:1 (3:1).

W Dąbrowie Górn.: Stal — Stal Stalowa Wola 5:2 (1:1).

W Gdańsku: Kolejarz — Gwardia Bydgoszcz 1:2 (0:0).

W Wałbrzychu: Górnik — Gwardia Słupsk 6:3 (3:1).

W Mielcu: Stal Mielec — Kolejarz Chełm 5:2.

W TENISIE

Ozierow-Piątek 6:4 4:6

Wyniki: Skonecki II — Korczagin 7:5, 6:1, Andrejew — Radzio 6:3, 6:1, Ozierow, Korowina — Popławska, Piątek 7:5, 6:4, Jędrzejowska — Jemiellanowa 6:2, 6:1, Jemiellanowa, Andrejew — Jędrzejowska, Chytrowski 6:8, 2:6.

Porażka z Rumunią zwycięstwo z Chinami

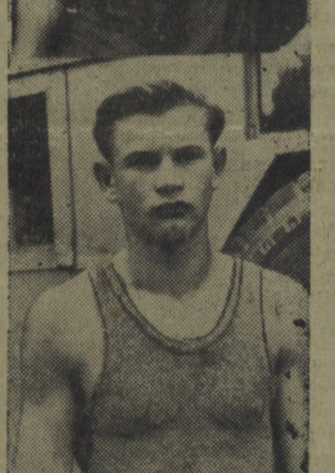
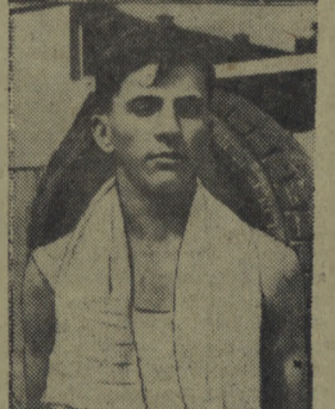
PRAGA. (PAP). W odbywających się z okazji II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów, Zawodach Sportowych, odbyło się spotkanie w koszykówce drużyn męskich Rumunia — Polska, które przyniosło zwycięstwo reprezentacji rumuńskiej 54:47 (31:21).

W siatkówce mężczyzn Polska — Chiny zwyciężyła drużyna polska 3:0 (19:17, 15:3, 15:10).



MURAWSKI Budowlani - Szczecin (rys. E. Ałaszewski Warszawa)

Młodzi bohaterowie szczecińskiego ringu



Na zdjęciu: Lelas, Kaźmierczak, Słupski i Biel.

A. MINCZKOWSKI JESZCZE SIĘ SPOTKAMY

Przełożył Łósef Brodzki

STRESZCZENIE:

Nina Dolinina i Włodzisław Rebrikow kończą w Leningradzie szkołę, gdy wybuchła wojna. Sordy hitlerowskie najeżdżają granice Związku Radzieckiego. Rebrikow, powołany pod broń, kończy szkołę oficerską i dzielnie służy na froncie pod Moskwą. Ranny leczony w szpitalu, w którym spotyka niespodziewanie Ninę, Dolinina wstąpiła ochotniczo do służby sanitarnej. W latach szkolnych dochodziło między młodymi często do zatargów, mimo podświadomej wzajemnej sympatii. Dłuższa rozłąka pogłębiła uczucia, które w chwili niespodziewanego spotkania ujawniają się z wzmożoną siłą.

W sztabie dywizji wszyscy już spali, a on chodził z kąta w kąt, badał mapy, niekiedy przywoływał Rebrikowa i kazał mu się położyć spać. Sam wciąż chodził po pokoju, zastanawiając się nad czymś.

Pewnego razu Rebrikow leżał na tej swojej niewygodnej kanapie i porządnie zmarzył obok wygasłego pieca. Przez niewpół przymknięte powieki widział jak dowódca dywizji podszedł do niego, postąpił nad nim, poczem wrócił do swego pokoju, przyniósł stamtąd swój płaszcz i nakrył go nim. Uśmiechnął się przy tym jakimś dobrym i miłym uśmiechem, którego nie znał dotąd jego adiutant.

Rebrikow leżał, bojąc się zdradzić. Wtedy właśnie odkrył w swoim pułkowniku nowe, nieznane mu cechy.

Pod Stalingradem toczyły się ciężkie boje. Niemcy parli naprzód usiłując zdobyć budoj ruiny tego miasta. Ale w ludzi wstąpił

już inny duch i wszyscy rozumieeli, że Niemcy niedługo postoją tutaj, że wkrótce nadejdzie upragniona godzina.

Słódzkiego listopada z zachrypniętego głosu usłyszeli wreszcie długo oczekiwane słowa:

— Nadejdą wkrótce i dla nas dni radości...

Żołnierze jak gdyby przeobrażili się, byli weseli. Wiedzieli, że z pewnością tak się stanie.

Pewnej, zimnej, listopadowej nocy, dywizja, uzupełniona nowymi kadrami, przeprawiła się niewielkimi parowcami przez Wołgę i po przerwanu linii obronnej, obsadzonej przez Rumunów, szybko posunęła się na zachód poprzez gale zaśnieżone pola, gdzie na przestrzeni dwudziestu kilometrów nie było ani jednego domu, gdzie sterczały jedynie szkielety zwęglonych czołgów i opuszczone, maleńkie stacyjki kolejowe z pogruchotanymi wagonami.

Popędzeni uczuciem zemsty i gniewu, nie zważając na lodowaty wicher i zawieje, żołnierze szli za czołgami, robiąc po trzydzieści kilometrów i stanęli dopiero nad brzegami zamarznętego Donu. Wtedy dowiedzieli się, że w tych mroźnych stepach, otoczyli przeszło dwieście tysięcy Niemców.

Rebrikow znów wraz z dowódcą pędził maleńkim samochodem po wszystkich oddziałach, napotykał na drodze setki rumuńskich żołnierzy w ogromnych, czarnych czapkach i długich płaszczach koloru trawy, idących bez żadnego konwoju do niewoli. Oczy Łatunica płonęły wtedy szczególnym blaskiem. Nadeszły dni oczekiwanej zemsty.

A potem znów rozpoczęły się ciężkie boje o Kotelnikowo, znów nie spał nocami pułkownik, znów w maleńkich chatkach śladywał z szefem sztabu, pochylony nad mapami, obmyślając nowe, śmiałe posunięcia. Za dnia wteżył ręce i uśmiechał się.

Nieprzyjaciela powtórnie odrzucono Omi

jając Salsk, poprzez góry i lasy, dywizja wyszła na stację bogajewską i zaczęła przygotowywać się do bitwy o Rostów i Nowoczerkask.

Gdy w okolicy Kotelnikowa witano Nowy Rok w niewielkiej izbie pełnej ikon zebrał się dowódca. Pułkownik Łatunica wygłosił krótką mowę. Wzniósł toast za dywizję, za to, by sztyndary dywizji pierwsze wkroczyły do Rostowa. Później przemawiał jego zastępca i wprowadzając pewną korektę do słów pułkownika, proponował wypić za zatknięcie sztandaru dywizji w Berlinie. Mowę tę nagrodzono oklaskami.

Na stole leżały śledzie, kotlety, klebasa, pierniki.

Rebrikow przypomniał sobie spotkanie Nowego Roku w Leningradzie, przypomniał sobie swoich przyjaciół, gdzie też są teraz? Nieoczekiwanie powiedział do swego sąsiada, szefa łączności, kapitana Kretowa:

— Jakże ja znam dziewczęta w Leningradzie... Gdybyś wiedział kapitanie! Była taka, Nina Dolinina, nadzwyczajna dziewczyna.

Kretow zaczął się kręcić na krześle, wyciągnął z kieszeni fotografię swojej żony, popatrzył na nią i pokazał Rebrikowowi. Rebrikow przyglądał się fotografii młodej kobiety, gładko uczesanej. Zrobiło mu się smutno. Nie miał fotografii Niny i w ogóle było to dość niemądre z jego strony, że wymienił w tej chwili jej nazwisko.

Rebrikow wracał do domu razem z pułkownikiem. Słychać było niedaleką kanonadę artyleryjską. Widać było nawet rozbitki wstrząsał.

Pułkownik nigdy o tym nie mówił i żadnych listów nie otrzymywał.

Rebrikow przyjrzał się ładnej twarzy Łatunica i naraz jego czarne oczy przypomniały mu oczy Niny — wydały mu się nawet w tej chwili ogromnie podobne do jej oczu. Uśmiechnął się sam do siebie.

Pułkownik odszedł, ale po chwili wrócił i podszedł do Rebrikowa.

— Posłuchaj mój drogi, — zaczął, uśmiechając się i jak gdyby szukając jakiegoś usprawiedliwienia. Zatrzymał się i adiutant spał.

2.

Nelly Iwanowna przyszła nieco do siebie dopiero na pokładzie parowca. Później w niewielkiej i ciasnej kajucie, umyła się i przebrała.

Ostatnie dni podróży do Machacz-Kala, pozostały w pamięci jako żyły i ciężkie sen. Trzęsący się samochód, szosa zatłoczona uchodźcami, niemieckie samoloty...

Usiłowała zdać sobie sprawę z tego, co się stało.

Więc tak... Ona, Nelly Strońska, po tylu latach pożycia — może nawet szczęśliwego, — opuściła męża i odeszła dlatego, że on okazał się małym i nędznym człowiekiem. A kto wie może nawet nikczemnym?

Wszystko stało się, jak w klepskiej sztuce. Na scenie takie sytuacje uważa się za mało prawdopodobne, — a oto w życiu okazało się, że bywa jeszcze gorzej. Jest teraz sama, ot, bezradna kobieta z walizką, jadąca nie wiadomo dotąd. Córka także ją opuściła, nie chcąc pogodzić się z zaklamaniem, które rozpanoszyło się w jej domu. Chciała ukryć sama przed sobą to zaklamanie — nie udało się. Wszystko wyzłoło na zewnątrz.

(Ciąg dalszy jutro)